



ANIOŁ KOŃCZYCKI

Rok XIII Nr 8 (209) Kończyce Wielkie PAŹDZIERNIK 2013
www.konczyce-wielkie.bielsko.opoka.org.pl

WSPOMNIENIE
MATKI BOŻEJ
RÓŻAŃCOWEJ
str. 3

JAK NARODZIŁ SIĘ
RÓŻANIEC
str. 4

KOŁYMSKI
RÓŻANIEC
... NADZIEJĄ
POKOLEŃ
str. 5, 6

SZKOŁA WIARY
Z „ZACHEUSEM”
str. 7

KARDYNAŁ
AUGUST HLOND
str. 8

KWADRANS
Z JEZUSEM
str. 9

OD DOŻYNEK
PO ODPUST
str. 10

VI ŚWIĘTA NOC
MODLITWY
str. 11

INTENCJE
MSZALNE
str. 12, 13

OGŁOSZENIA
DUSZPASTERSKIE
str. 13, 14, 15, 16





NIEDZIELA

6

Październik

Artura, Brunona

XXVII NIEDZIELA ZWYKŁACzyt.: Ha 1,2-3;2,2-4; Ps 95,1-2.6-7ab.7c-9; 2 Tm 1,6-8.13-14; **Ewangelia: Łk 17,5-10****Służyć z pokorą.** *Słowa Ewangelii według świętego Łukasza.*

Apostołowie prosili Pana: "Przymnóż nam wiary". Pan rzekł: "Gdybyście mieli wiarę jak ziarno-ko gorczycy, powiedzielibyście tej morwie: »Wyrwij się z korzeniem i przesadź się w morze«, a byłaby wam posłuszna. Kto z was, mając sługę, który orze lub pasie, powie mu, gdy on wróci z pola: »Pójdź i siadź do stołu«? Czy nie powie mu raczej: »Przygotuj mi wieczerzę, przepasz się i usługuj mi, aż zjem i napiję się, a potem ty będziesz jadł i pił«? Czy dziękuje słudze za to, że wykonał to, co mu polecono? Tak mówcie i wy, gdy uczynicie wszystko, co wam polecono: »Słudzy nieużyteczni jesteśmy; wykonaliśmy to, co powinniśmy wykonać«".

NIEDZIELA

13

Październik

Edwarda, Maurycego

XXVIII NIEDZIELA ZWYKŁACzyt.: 2 Krl 5,14-17; Ps 98,1.2-3ab.3cd-4; 2 Tm 2,8-13; **Ewangelia: Łk 17,11-19****Wiara uzdrowionego cudzoziemca.** *Słowa Ewangelii według świętego Łukasza.*

Stało się, że Jezus zmierzając do Jerozolimy przechodził przez pogranicze Samarii i Galilei. Gdy wchodził do pewnej wsi, wyszło naprzeciw Niego dziesięciu trędowatych. Zatrzymali się z daleka i głośno zawołali: „Jezusie, Mistrzu, ulituj się nad nami”. Na ich widok rzekł do nich: „Idźcie, pokażcie się kapłanom”. A gdy szli, zostali oczyszczeni. Wtedy jeden z nich widząc, że jest uzdrowiony, wrócił chwaląc Boga donośnym głosem, upadł na twarz do nóg Jego i dziękował Mu. A był to Samarytanin. Jezus zaś rzekł: „Czy nie dziesięciu zostało oczyszczonych? Gdzie jest dziewięciu? Żaden się nie znalazł, który by wrócił i oddał chwałę Bogu, tylko ten cudzoziemiec”. Do niego zaś rzekł: „Wstań, idź, twoja wiara cię uzdrowiła”.

NIEDZIELA

20

Październik

Ireny, Witalisa

XXIX NIEDZIELA ZWYKŁACzyt.: Wj 17,8-13; Ps 121,1-2.3-4.5-6.7-8; 2 Tm 3,14-4,2; **Ewangelia: Łk 18,1-8****Wytrwałość w modlitwie.** *Słowa Ewangelii według świętego Łukasza.*

Jezus opowiedział swoim uczniom przypowieść o tym, że zawsze powinni się modlić i nie ustawać: „W pewnym mieście żył sędzia, który Boga się nie bał i nie liczył się z ludźmi. W tym samym mieście żyła wdowa, która przychodziła do niego z prośbą: »Obroń mnie przed moim przeciwnikiem«. Przez pewien czas nie chciał; lecz potem rzekł do siebie: »Chociaż Boga się nie boję ani się z ludźmi nie liczę, to jednak ponieważ naprzykrza mi się ta wdowa, wezmę ją w obronę, żeby nie przychodziła bez końca i nie zadreślała mnie«. I Pan dodał: „Słuchajcie, co ten niesprawiedliwy sędzia mówi. A Bóg, czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego, i czy będzie zwlekał w ich sprawie? Powiadam wam, że prędko weźmie ich w obronę. Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?”.

NIEDZIELA

27

Październik

Iwony, Sabiny

XXX NIEDZIELA ZWYKŁA

Czyt.: Syr 35,12-14.16-18; Ps 34,2-3.17-18.19 i 23; 2 Tm 4,6-9.16-18;

Ewangelia: Łk 18,9-14**Wysłuchana modlitwa skruszonego grzesznika.***Słowa Ewangelii według świętego Łukasza.*

Jezus powiedział do niektórych, co ufali sobie, że są sprawiedliwi, a innymi gardzili, tę przypowieść: "Dwóch ludzi przyszło do świątyni, żeby się modlić, jeden faryzeusz, a drugi celnik. Faryzeusz stanął i tak się w duszy modlił: »Boże, dziękuję Ci, że nie jestem jak inni ludzie, zdiejcy, oszuści, cudzołożnicy, albo jak i ten celnik. Poszczę dwa razy w tygodniu, daję dziesięcinę ze wszystkiego, co nabywam«. Natomiast celnik stał z daleka i nie śmiał nawet oczu wznieść ku niebu, lecz bił się w piersi i mówił: »Boże, miej litość dla mnie, grzesznika«. Powiadam wam: Ten odszedł do domu usprawiedliwiony, nie tamten. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie ponizony, a kto się unia, będzie wywyższony”.

WSPOMNIENIE MATKI BOŻEJ RÓŻAŃCOWEJ

O czym myślisz, gdy patrzysz na różaniec? Może twoja myśl biegnie do tych chwil, gdy będąc małym dzieckiem widziałeś go w spracowanych rękach twojej rozmodlonej matki? A może przypominasz sobie dzień swej pierwszej Komunii Świętej? Wraz z innymi dziećmi stałeś w białym ubranku. W jednej ręce trzymałeś świecę, w drugiej książeczkę, a w kieszeni miałeś piękny, biały różaniec. Po raz pierwszy swój własny. Chociaż może nie umiałeś się na nim jeszcze dobrze modlić, to czułeś wówczas głęboko w sercu, że bez niego ten dzień straciłby coś ze swego blasku i szczęścia. A gdy nadszedł październik, z różańcem biegłeś do Kościoła, aby chwalić Maryję.

Ta piękna modlitwa podbiła serca ludzi. Dzisiaj odmawia ją cały świat. Ze wspaniałych katedr i bazylik, z ubogich misyjnych kaplic, z milionów serc płynie do Boga pochwalny hymn na cześć Maryi i Jej Syna. W różańcu odmawiamy najpiękniejsze modlitwy: Ojcze Nasz i Zdrowaś Maryjo. Ojcze Nasz, to modlitwa, której słowami kazał nam się modlić nasz Zbawiciel, Jezus Chrystus. Gdy wypowiadamy Zdrowaś Maryjo, myśl wznosi się do Nazaretu, Betlejem, nad Jordan, do Kany, Wieczernika, a później do Ogrójca i na Golgotę, by wreszcie dotrzeć do wiecznej chwały Maryi i Jezusa w niebie.



RÓŻANIEC
TA PROSTA I GŁĘBOKA MODLITWA
POMAGA ROZWAŻAĆ
ŻYCIE CHRYSZTUSA
I TAJEMNICE ZBAWIENIA;
DZIĘKI NIEUSTANNEMU
PRZYZYWANIU MARYI
ODDALA NIEBEZPIECZEŃSTWO
ROZPADU RODZINY;
JEST NIEZAWODNĄ WIĘZIĄ
KOMUNII I POKOJU.
ZACHĘCAM WSZYSTKICH,
A W SZCZEGÓLNY SPOSÓB
CHRZEŚCJAŃSKIE RODZINY,
ABY PODĄŻAJĄC
CODZIENNĄ DROGĄ
WIERNOŚCI,
SZUKAŁY W RÓŻAŃCU
UMOCNIENIA I OPARCIA.

Jan Paweł II papież

Może niektórzy z nas noszą przy sobie medalik, krzyżyk, czy obrazek? Niech również różaniec stanie się stałym towarzyszem naszego życia. Nie wstydzmy się różańca.

Bierzmy codziennie różaniec do ręki. Do tego zachęca nas Maryja. Kilkakrotnie w zeszłym stuleciu Niepokalana przychodziła na ziemię i wzywała ludzkość do modlitwy. Za każdym razem ponawiała swoją prośbę: „Odmawiajcie różaniec”. Do modlitwy różańcowej wzywała w objawieniach w La Salette, Lourdes, w Gietrzwałdzie, a przede wszystkim w Fatimie w roku 1917. Od maja do października każdego miesiąca Niepokalana objawiała się trójgu dzieciom, powtarzając niemal za każdym razem to samo żądanie: „Odmawiajcie codziennie różaniec, aby ubłagać pokój dla świata”.

W październiku zaś oświadczyła: „Jestem Najświętszą Panną Różańcową. Przyszłam upomnieć ludzkość, aby zmieniła życie i nie zasmucała Boga ciężkimi grzechami”. Odmawiaj codziennie przynajmniej dziesiątek różańca, a będzie to najlepsza szkoła twojego życia, bo pod okiem Matki Bożej, która przychodzi do nas w tej modlitwie.

Błogosławiony Jan Paweł II powiedział: „(...) **weźcie znów ufnie do rąk koronkę różańca, odkrywając ją na nowo w świetle Pisma Świętego, w harmonii z liturgią, w kontekście codziennego życia**”.

W miesiącu październiku wszystkich Parafian – dzieci, młodzież, rodziców, starszych serdecznie zapraszamy na nabożeństwa Różańcowe.

Ks. Proboszcz

Jak narodził się Różaniec

Jest taki piękny kwiat, który różą się zwie, wszyscy go podziwiamy. Około 400 lat po narodzeniu Chrystusa helleniska poetka Safona nazwała różę królową wszystkich kwiatów ziemi i duszą roślin. Pisała na cześć róży poematy. Nic więc dziwnego, że róża na stałe zapisała się w historii i obrzędach Kościoła.

Zielarz Zbigniew Tadeusz Nowak pisze, że zwyczaj podziwiania i uprawy róż dotarł wraz z Żydami powracającymi z niewoli babilońskiej do Palestyny, za panowania króla Cyrusa.

Na kartach Starego Testamentu różę wymienia się aż cztery razy. W Księdze Syracha napisano (Syr 24:14): „Wyrośłam jak palma w Engaddi, jak krzew róży w Jerychu”. Natchniony mędrzec Syrach porównał krzew różany do nieskończonej mądrości Bożej.

Papież Hadrian V wydał swego czasu zarządzenie, aby nad konfesjonałem zawieszać obowiązkowo gałązkę białej róży jako symbol milczenia.

Wonną wodą różaną obmywano ściany świątyni Jerozolimskiej, którą wznosił sam król Salomon- syn i następca biblijnego króla Dawida. Jej budowa trwała siedem lat, a miejsce, gdzie ma stanąć, wskazał właśnie król Dawid.

Kwitnący krzak różany to odwieczny symbol piękna i czystości, ale i przemijającego czasu, gdyż nawet urzekający zapach róży nie potrafi zatrzymać się na tym samym miejscu. Pisarz i botanik rzymski Pliniusz Starszy pisał, że kwiaty i zapach róży zostały nam stworzone na krótki czas, powinny więc być dla ludzi przestrogą, że to co dziś pięknie kwitnie i wydziela wyjątkową woń, bardzo też szybko i bezpowrotnie zamiera.

Nie było w dziejach Rzymu takiego cezara, który by nie kochał tych kwiatów. Za czasów Nerona na uczciwujących specjalnie sypano z góry obfity deszcz płatków różanych a u sufitu wisiała róża, co miało przypominać o dyskrecji i nakazie milczenia we wszystkich sprawach, o których dyskutowano.

W średniowieczu, róża symbolizowała męczeństwo. Święci Bernard i Piotr z Kapui dopatrywali się w pięciu płatkach tworzących kwiat dzikiej róży uosobienia pięciu ran zadanych Chrystusowi, a w złotawym pyłku pylących pylników dostrzegali ukryte złoto Jego wiecznego Bóstwa.

Krzew różany uchodził też wtedy powszechnie za wyjątkowo znenawidzony przez diabła, ponieważ kwiaty wydawały woń bardzo podobną do tej, jaką wydzielają ciała świętych i błogosławionych. Właśnie w tym okresie powstało też wiele pięknych obrazów przedstawiających Matkę Najświętszą wśród pęków kwiatów róż.

Istnieje też legenda jeszcze z czasów św. Elżbiety z Turynii - małżonki landgraфа Ludwika IV, która wbrew woli męża opiekowała się ubogimi i chorymi. Otóż, kiedy pewnego dnia rozgniewany mąż zapytał ją, co niesie w torbie, a niosła w nim chleb głodnym i ubogim, odpowiedziała, że są tam róże. Gdy nieufny mąż zajrzał do torby, okazało się, że Bóg wysłuchał Świętej i rzeczywiście chleb zamienił w kwiaty róży.

A to już nie legenda, lecz cud, którego doznał Indianin Juan Diego podczas objawień Matki Bożej w Guadalupe. Maryja prosiła, aby w miejscu objawień wybudowano kaplicę. Diego na prośbę biskupa, miał prosić Maryję

o dowód na prawdziwość poleceń. Posłany przez Maryję Indianin zerwał bukiet wspaniałych kastylijskich róż, a był to grudzień 1531r.

Ten kwiat był również emblematem świętych: Róży z Limy, Teresy z Lisieux czy Róży z Witerbe.

Jakże zafascynowany kwiatami róż musiał być św. Dominik, bo to on w 1208r. wprowadził do liturgii Kościoła różaniec, którego paciorki początkowo formowano ze świeżych, pachnących płatków róż nasasyconych gumą arabską.

Biała róża od zawsze była poświęcona Matce Bożej i symbolizowała czystość, dziewictwo. Zauważyć można, będąc na Jasnej Górze, napis w Kaplicy Cudownego Obrazu: ofiara na białe róże dla Matki Bożej. Obraz codziennie ozdabiają przepiękne białe róże.

Istnieje też historyczny zwyczaj ofiarowania róż królowym, jako wyraz szacunku, czci, wdzięczności i oddania. Naszą Królową i Matką jest Matka Boska Częstochowska, której złotą różę ofiarował papież Jan Paweł VI, a do tronu Królowej Polski złożył ją nasz rodak Jan Paweł II.

W Litanii Loretańskiej śpiewamy: „**Różo Duchowna...**”, a bł.

Concepcion Cabrera de Aruida pisała w 1894r. o Róży Duchownej: „**Jej Serce**

jest przedstawione w otoczeniu róż, ale pod nimi znajdują się ciernie. Róże

symbolizują łaski dla Jej dzieci, uzyskiwane przez niemal nieskończone cierpienia wśród łez, w męczeństwie... Rzeczą naturalną dla Maryi, jest zatrzymać dla siebie ciernie i ból, swym dzieciom ofiarowuje róże i pieszczoty, czyli miłość, łaski”.

Gdy ukazała się Piękna Pani w Massabielskiej Grocie – po skale wiły się gałązki pnących dzikich róż. Dwie takie róże, o złotej barwie, rozkwiwały leżąc na stopach tej cudnej Istoty. Z Jej modlitewnie splecionych dłoni zwieszał się różaniec.

Różaniec – pochodzi od łacińskiego słowa „rosarium”, oznaczającego wieniec z róż. Nazwa wywodzi się ze średniowiecza. Odmawianie modlitwy różańcowej porównywano do ofiarowania Maryi wieńca ze 150 róż. Inne nazwy Różańca to Psalterz maryjny oraz Pozdrowienia.

Skąd się wzięły te nazwy i jak narodził się Różaniec, napiszę w następnym numerze.

Irena



Kołymski różaniec ... nadzieją pokoleń

2-go czerwca 2013 roku, w czasie Nabożeństwa Pompejańskiego w Skoczowie na Kaplicówce, mieliśmy okazję poznać ks. Rafała Brzuchańskiego, kapłana diecezjalnego, misjonarza, który przez dziesięć lat apostołował na Ukrainie i ostatnie dwa lata w Rosji, na Dalekim Wschodzie, na ziemi dla nas – innej, ziemi ... nieludzkiej; ziemi, która kojarzy nam się ze wstrząsającym obrazem ludzkiego cierpienia, jakie zgotowała światu komunistyczna utopia, realizowana z okrucieństwem przez sowiecki aparat przemocy.

Kapłan mówił, jak „przeżywał” tę ziemię:

- **Niepokalane Serce Maryi** chce być rozpoznawalne w Rosji. Maryja o swoje dzieci walczy w każdym zakątku świata. Wskazuje na zagrożenia i prowadzi na drodze do Nieba. Z chwilą poświęcenia świata i Rosji Niepokalanemu Sercu Matki Bożej przez bł. Jana Pawła II, wiele zaczęło się w tej materii zmieniać. Rosja to specyficzny kraj, największy terytorialnie na świecie, który bardzo potrzebuje Ewangelii i Jezusa. Potrzebuje wyleczenia z ran, zadanych przez zawirowania historii i wielu niedobrych ludzi. W walce o duszę Rosji wiele zależy od aktywnego uczestnictwa w ewangelizacji. Również nasza modlitwa, ludzi żyjących poza Rosją, odgrywa w tej walce szczególną rolę. Czy uda się przed ponownym przyjściem Pana? Pozostaje nadzieja. Chrześcijanin to człowiek modlitwy i nadziei. A nadzieja zawieść nie może.

Pan dał mi łaskę przebywania w Rosji na Dalekim Wschodzie, gdy zrodziła się potrzeba pomocy duszpasterskiej w parafii Narodzenia Pańskiego w Magadan. Dwa lata Kołomy – można powiedzieć.

Kołyma. Taką nazwę nosi rzeka. Takie same słowo u starszego pokolenia, znającego historię, wywołuje okrutne skojarzenia. Geograficznie jest to obszar wielkością przypominający mniej więcej trzy powierzchnie Polski; pomiędzy Jakucją, Czukotką i Kamczatką, od południa oblany wodami Morza Ochockiego.

W 1929 roku w tej części świata, bezludnej, o surowym klimacie, gdzie zima zaczyna się początkiem października, a kończy w maju, zaczęto budować miasto Magadan. Wcześniej odkryto tu złoża surowców mineralnych, w tym złota, węgla, różnego rodzaju rud oraz uranu. Sowiecka władza, na czele ze Stalinem, postanowiła w specyficzny sposób wykorzystać ludzi do eksploatacji kołymskich skarbów. Zarządzono budowę obozów pracy, zwanych gułagami. Stworzono w tym celu odpowiednie prawo, napisano paragraf „58”, na podstawie którego ogłaszano wyroki – 5, 10, 15 i więcej lat pracy przymusowej na Kołymie. Za co? Za noszenie medalika, za udział w nabożeństwach w cerkwi i kościele. Za przynależność do organizacji patriotycznych, za nielegalne zebrania, za kontestowanie nowej władzy ludowej, za rzekomo „zdradę ojczyzny”. Do największej eksterminacji i zsyłek na Kołymę doszło w latach 40-tych XX wieku, zwłaszcza po zakończeniu II wojny światowej, gdy Związek Radziecki poszerzył swoje granice. Na Kołymę trafiali Ukraińcy, Białorusini, Litwini, Łotysze, Polacy, Niemcy i

oczywiście sami Rosjanie. Praktycznie cała Europa środkowa i wschodnia. Transportem więźniów zajmowało się NKWD wraz z przedsiębiorstwem „Dalstroj”. W celu przewiezienia z Europy skazanych, wykorzystywano kolej, a w końcowej fazie statki, które z Władywostoku – Nakhodka przez Morze Ochockie przewoziły więźniów do portu w Magadan. To nie była wycieczka. Wielu skazanych, jak mówią żyjący świadkowie, zmarło w czasie podróży. Przez Kołymę, w latach 1930 do 1956 „przewinęło się” wg rosyjskich źródeł ponad 20 mln więźniów - pracowników. Możliwe, że kołymska ziemia stała się grobem dla około 2 milionów ofiar. Ich doczesne szczątki pozostaną tam do dnia przyjścia Pana. Obozy zaczęto zamykać po śmierci Stalina. Oficjalnie ostatni łagier przestał pracować w 1957 r.

Magadan jest jedynym miastem na Kołymie, rozciągniętym pomiędzy dwiema zatokami, zamieszkanym przez niecałe 100 tys. mieszkańców. Inne miejscowości, nazywane „pasiołkami”, rozsiane są wokół kołymskiej trasy i jej odnóg.

Współczesny Magadan żyje swoim rytmem, wyznaczanym przez przyrodę i ludzi. Wielu znajduje tu zatrudnienie w górnictwie, przetwórstwie, rybołówstwie i w budżetówce. Jednak klimat i trudności z pracą powodują dużą migrację ludności.

Parafia Narodzenia Pańskiego. W jedynej rzymskokatolickiej

parafii na Kołymie duszpasterzuje ks. Michael Shields z Alaski. Historia powstania parafii w Magadanie pokazuje różne metody działania łaski Bożej. Z chwilą kiedy rozpadł się ZSRR i ociepliły się stosunki z USA, w roku 1991 do Magadanu z Alaski dotarł biskup diecezji Anchorage. W mieście nie było świątyni. Ale byli wierni, którzy chcieli mieć swój kościół, swoją parafię. I ... stało się. Po powrocie biskupa na Alaskę erygowano w diecezji Anchorage fundację, wspierającą wspólnotę rzymskokatolicką na Kołymie.

Katolicy w Magadanie obchodzili w 2010 r. jubileusz 20-lecia wyjścia z podziemia. Bo trzeba zaznaczyć, że w tej części świata oficjalnie można głosić Chrystusa dopiero od dwudziestu paru lat (w Polsce od 966 r.). Co prawda w czasach carskiej Rosji docierali tu prawosławni misjonarze, ale ich praca została zniweczona przez komunistyczne władze. W latach zsyłek docierali tu kapłani i wierni, ale ich przepowiadanie ograniczone było drutem kolczastym, okalającym strefy cierpienia i morderczej pracy. Oni stali



Kaplica Męczenników Kołymskich

się „niemym ziarnem” rzuconym w ziemię. Oby z tej ofiary wyrosło dobro.

Jednym z wielu dowodów działania Pana w Magadanie jest, zbudowana dziesięć lat temu, niewielka świątynia pod wezwaniem Narodzenia Pańskiego. Stanowi wotum wdzięczności Bogu za dar wolności. To także miejsce modlitwy za ofiary i oprawców. Wokół świątyni znajduje się zaplecze duszpasterskie. Do kościoła przylega skromna kaplica – Męczenników Kołymskich, której wewnątrz zdobią dwie charakterystyczne ikony, przedstawiające świętych katolickich i prawosławnych; świadków Chrystusa. Razem cierpieli za wiarę i sprawiedliwość w czasie represji.

W kaplicy Męczenników Kołymskich, pani Bronia złożyła swój dar – różaniec, ugnieciony z chleba w czasie pobytu w obozie pracy. Pani Bronia, Litwinka i katoliczka, aby zrobić ten różaniec, który stał się dla niej ostoją człowieczeństwa i wiary, nie jadła chleba przez trzy dni. Pod różańcem złożyła swoją obozową chustę z numerem. Gdy tylko pogoda i stan zdrowia pozwala, pani Bronia przychodzi na Msze Święte i cały czas dziękuje Bogu. Za każdy dzień życia. Jej koleżanka, Olga z Ukrainy, która kilka lat przepracowała w obozach twierdzy, że tylko dzięki modlitwie przetrwali trudny czas łagrów:

„Proszę księdza, kiedy nas tu przywieziono, byliśmy młodzi. Pracowaliśmy w tajdze. Ciężka to była praca. Ludzie słabsi często chorowali. Wielu umierało z wycieńczenia i chłodu. Jedzenia było mało. Ale nie to było najtrudniejsze. Nie mieliśmy cerkwi, nie było kościoła, Mszy Świętej, spowiedzi. U nas w domu zawsze świętowano niedzielę. A tu nic – tylko praca i praca. Nieraz byliśmy bici i poniżani. I dlatego w barakach po przyjeździe z pracy, najczęściej wieczorem lub nocą odmawialiśmy Różaniec. On trzymał nas przy życiu i nadziei. Ci, którzy się nie modlili, szybciej tracili nadzieję, równowagę, popadali w depresję, umierali. My tylko dzięki modlitwie różańcowej przeżyliśmy to wszystko”.

Bronisława z Litwy często powtarzała: „Tylko modlitwa, różaniec i wiara. To mnie utrzymywało przy nadziei. Ja teraz dziękuję Bogu za wszystko. Już mi niewiele lat zostało, ale cieszę się, że mogę chodzić do kościoła”.

Wierni parafii Narodzenia Pańskiego pochodzą z wielu zakątków świata. Są wśród nich Rosjanie, Ukraińcy,

Łotysze, Białorusini, Litwini, Buriaci i Czukcz. Babcia Jana pochodzi z Białorusi, ale modlić się umie tylko po polsku. Do kościoła już nie chodzi z uwagi na wiek i chorobę. Odwiedzają ją siostry szarytki. Jednak duża migracja ludności odbija się na charakterze parafii i duszpasterstwa. Byli więźniowie łagrów powoli odchodzą do wieczności. Do kościoła zaglądają obecnie ich potomkowie lub ci, którzy w latach istnienia Związku Radzieckiego przyjechali tu do pracy.

Społeczeństwo Dalekiego Wschodu jest otwarte na duchowość, jednak większość stanowią ludzie obojętni religijnie (najczęściej tylko ochrzczeni), wśród nich wyznawcy prawosławia oraz sekt. Zdarzają się również przypadki obnoszenia się z ateizmem, wynikającym z miłości do poprzedniego systemu. Istnieje też nieokreślona grupa nieochrzczonych. Daleki Wschód Rosji dla człowieka z Polski jawi się jak pewnego rodzaju pustynia. To swoista próżnia wynika z zawrota historii oraz ścierania się dobra i zła. Czy człowiek współcześnie żyją-

cy w obszarze nazywanym „końcem świata,” a przez innych „początkiem” jest w stanie wypełnić tę próżnię Bogiem i człowieczeństwem? W każdym razie walka o człowieka i o miejsce Boga w jego życiu trwa nadal.

Wspólnota katolicka w Magadanie jest niewielka. „Nie bój się mała trzódka,” powiedział kiedyś Pan. Statystyki i wykresy nie budują Kościoła. Buduje go łaska Boża i konkretni ludzie, którzy odpowiadając Bogu zaufali Mu i pokochali Go. Fundament założony przez męczenników Kołymy jest mocny. Żadne siły go nie przemogą. Należy mieć nadzieję, że Niepokalane Serce Maryi będzie zwyciężać w sercach wiernych również na Dalekim Wschodzie. Obecnie największym skarbem Kołymy są ludzie i to oni są drogą Kościoła, którą pragnie kroczyć Zbawiciel.

To świadectwo kapłana, tu w Skoczowie, na Świętym Wzgórzu – na Kaplicówce, będzie trwało w naszych sercach, będzie skłaniało do intensywnej modlitwy; modlitwy, o jakiej mówiła siostra Łucja, kierując do świata orędzie Matki Bożej: *Poświęcenie się Niepokalanemu Sercu Maryi, codzienny Różaniec, Nabożeństwo Pierwszych Sobót pozostają ważne w odniesieniu do Rosji, by jej nawrócenie stawało się coraz pełniejsze.*

www.pompejanska.pl

www.kamera.pompejanska.pl

Lidia Wajdzik ads



Różaniec z chleba Bronisławy

ZAPROSZENIE

Wspólnota i Szkoła Nowej Ewangelizacji „Zacheusz” zaprasza na:

CZUWANIE CHARYZMATYCZNE Z MODLITWĄ O UZDROWIENIE:

odbędzie się **19.10.2013** w kościele św. Krzyża Braci Mniejszych Franciszkanów w Cieszynie przy ulicy Szersznika 3.

Ramowy program:

17.30 modlitwa do Ducha Świętego, **17.45** Konferencja, **18.30** Różaniec,

19.00 Msza Święta z modlitwą o uzdrowienie, **21.30** Adoracja oraz modlitwy wstawiennicze.

Szczegółowe informacje: www.sne.franciszkanie.pl



Szkoła Wiary z „Zacheuszem”

Ogłoszony przez papieża Benedykta XVI Rok Wiary zmierza już do końca. Okazją do jego ogłoszenia była 50-ta rocznica otwarcia przez papieża Jana XXIII Soboru Watykańskiego II, będącego epokowym wydarzeniem w Kościele. Wszystkie wydarzenia w Kościele powszechnym i w kościołach lokalnych skupiały się wokół nowej ewangelizacji. Jak przekazywać świadectwo o Chrystusie w XXI wieku? Dyskutowano o tym na konferencjach Episkopatu, poruszano tą problematykę w listach pasterskich, kazaniach, rekolekcjach, na pielgrzymkach; pisano w czasopismach religijnych. Dostrzegam te dwa punkty kulminacyjne Roku Wiary. Pierwszym z nich było ogłoszenie pierwszej encykliki papieża Franciszka – „Blask Wiary”. Drugim były światowe Dni Młodzieży w Rio de Janeiro, z udziałem papieża Franciszka. We wrześniu odbył się w Polsce II Kongres Nowej Ewangelizacji. Zakończenie Roku Wiary ma nastąpić w uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata tj. w ostatnią niedzielę listopada.

Także i nasza parafia włączyła się czynnie w Rok Wiary. Grupa młodzieży z ks. Michałem uczestniczyła w spotkaniu modlitewnym na polach Lednicy, a jeszcze liczniejsza grupa (również z ks. Michałem) w pieszej pielgrzymce diecezjalnej na Jasną Górę. Nasi kapłani w swoich homiliach często odnosili się do wiary i jej przekazywania. Trzeba wspomnieć też o Szkole Wiary – jako cyklu ośmiu prawie dwugodzinnych spotkań, jakie odbywały się w maju i w czerwcu. Zaangażowało się w te spotkania modlitewne około 30 parafianek i parafian. Przeważały osoby w średnim wieku, choć była też młodzież i osoby starsze. Szkołę Wiary przeprowadził o. Efraim wraz ze wspólnotą ewangelizacyjną „Zacheusz” z Cieszyna. Ponieważ uczestniczyłem w spotkaniach, chcę się podzielić kilkoma własnymi wrażeniami z tych niezapomnianych wieczorów, wypełnionych dobrym słowem i modlitwą. Zapewne wszyscy inni uczestnicy mogliby się podpisać pod moimi odczuciami, a i z pewnością jeszcze je uzupełnić. Nasze spotkania zdominowało czytanie i rozważanie Słowa Bożego. Czy może być coś ważniejszego w przeżywaniu naszej wiary? Bóg wysłał do nas List. Wszyscy, bez wyjątku, jesteśmy adresatami tego Listu. Czy otworzyliśmy już ten List, czy przeczytaliśmy? Może tak, a może tylko niewielką część. Czy jednak tylko na przeczytaniu należy poprzestać? Wiemy, że na list wypada (a nawet trzeba) odpowiedzieć nadawcy. Czy odpowiedzieliśmy na Słowo Boże, które zawiera treści pasujące do każdej epoki historycznej, także do trudnych czasów XXI w.? List został napisany dawno temu, ręką ludzką, ale pod natchnieniem Ducha Świętego. Mówimy, że ma dwóch autorów: Boga i człowieka. List został zredagowany i napisany piórem ludzi kultury całkiem innej niż nasza, dlatego nie czyta się go zbyt łatwo (zwłaszcza niektórych ksiąg). Zatem – przed czytaniem – prosimy Ducha Św., pierwszego Autora Biblii – o łaskę zrozumienia. Czytając, korzystajmy z komentarzy Kościoła. Nie interpretujmy Pisma Św. na własną rękę. Czytajmy Go z Kościołem!

Każde nasze spotkanie zaczynało się od modlitwy,



a po niej nastąpiła lektura. Dostrzegliśmy wielką głębię Słowa Bożego. Jeśli powoli, zdanie po zdaniu, rozważamy kolejne wersety tekstu, odkrywamy, co Autor biblijny chciał nam współczesnym zakomunikować. Czasem werset (czy nawet słowo) warto powtarzać kilka razy i zastanawiać się nad każdym, odnosząc go do naszego życia. Okazuje się wówczas, że święte teksty mają uniwersalny i ponadczasowy walor.

Szkoła Wiary była też szkołą modlitwy. Lektura Biblii też jest modlitwą. Zachwycała modlitwa całej wspólnoty, modlitwa angażująca całego człowieka: i sferę duchowo – psychiczną (w tym emocje) i sferę cielesną, a więc naszą postawę, ruchy i gesty.

Spotkania w Szkole Wiary upływały w miłym nastroju. Nie było narzekania. Zwracaliśmy uwagę na pozytywne aspekty naszej rzeczywistości, co nie znaczy, że zła na świecie nie ma. Świadectwa składane tchnęły wiarą, nadzieją i miłością. Często powtarzane słowa, tchnące optymizmem, długo będą w naszej pamięci: „Bóg Cię kocha takim, jakim jesteś. Kocha każdego – miłością nieskończoną i bezinteresowną; nawet największego grzesznika. Bóg nienawidzi tylko grzechu.”

W imieniu wszystkich uczestników dziękuję wspólnocie „Zacheusz”: Ojcom Franciszkanom, Kapłanom diecezjalnym, Animatorom i Animatorom za poświęcony dla nas czas i włożone w to dzieło serce. Niech Wam Bóg błogosławi, że wiarę otrzymaną w darze pragniecie rozkrzewiać i dzielić się nią. Naszym Duszpasterzom – Ks. Proboszczowi Andrzejowi i Ks. wikariuszowi Michałowi składam podziękowanie za zaproszenie do nas o. Efraima ze wspólnotą „Zacheusz”.

Zacheusz to postać opisana w Ewangelii (Łk 19, 1-10). Był przełożonym celników w Jerycho. Pochłonięty swoimi zajęciami i bogactwem, zapewne słyszał coś o Jezusie, choć była to dla niego postać mało znana. Słyszając pewnego razu, że Pan Jezus ma przechodzić, zapragnął Go zobaczyć – choćby z daleka. Wyszedł z założenia, że lepiej wdrapać się na drzewo (był małego wzrostu), bo wtedy on będzie widział lepiej, a sam będzie niewidoczny. Przechodzący Jezus dojrzał Zacheusza i w dodatku zawołał po imieniu: Zacheuszu, zejź z drzewa, bo chcę przyjść do ciebie! Pan chciał nam ukazać, jaki jest Bóg, który pierwszy wychodzi na spotkanie człowieka i zaprasza, nie zważając na przeszłość. Bóg nie zmusza. Zacheusz mógł zejść i uciec – wówczas Jezus zastałby drzwi zamknięte. Wiemy, że stało się inaczej. Życie Zacheusza się odmieniło.

Wśród nas z pewnością jest wielu Zacheuszków.

Józef



Kardynał August Hlond

Mąż opatrnościowy w dziejach Śląska i Polski (1881-1948)

Po kilku wiekach, dzięki przeprowadzonemu plebiscytowi oraz przebyтым powstaniom, Górny Śląsk został włączony do Polski. Trzeba było uporządkować nową rzeczywistość. Dotyczyła ona również Kościoła katolickiego. Zaistniała konieczność utworzenia śląskiej diecezji, aby uniezależnić się od niemieckiej wrocławskiej kurii biskupiej. Papież Pius XI znający skomplikowaną sytuację panującą wówczas na Górnym Śląsku orzekł, że jedynym opatrnościowym człowiekiem zdolnym kierować diecezją katowicką jest przełożony salezjański – Augustyn Hlond.

Ówczesne parafie były areną bardzo licznych konfliktów na tle narodowościowym. Kuria wrocławska nie sprzyjała interesom ludności polskiej. Istniały też podziały wśród duchowieństwa. W tak zagmatwanej sytuacji znalazł się nowy biskup diecezji katowickiej. Kiedy rozpoczęła się kampania wrześniowa w 1939 roku, kardynał Hlond musiał uchodzić przed Niemcami, który z powodu śląskich doświadczeń był nienawidzony przez hierarchię po zakończeniu drugiej wojny światowej. Kościół katolicki wyszedł osłabiony swoimi wielkimi ofiarami, ale zarazem wzmocniony autorytetem, jaki potwierdziła jego rola w oporze Polaków przeciw niemiecko-sowieckiej niewoli. Społeczeństwo „nowej” Polski było niemal jednorodne narodowościowo i wyznaniowo: tworzyli je w ponad 95 procentach Polacy katolicy. Komunistyczne władze dążyły do sparaliżowania jego autorytetu, jako ostatniego bastionu niepodległych postaw w społeczeństwie. Dzięki zgodzie papieża Piusa XII na połączenie funkcji arcybiskupa gnieźnieńskiego z metropolią warszawską, Kościół zyskał zdecydowane kierownictwo w osobie prymasa, tak potrzebne w okresie walki o duszę całego narodu i przetrwanie Kościoła.

Do kraju wrócił kardynał August Hlond w lipcu 1945 roku i zaraz podjął wraz z biskupami pracę nad odbudową kościelnych struktur. Już w sierpniu utworzył pięć administratur apostolskich: dla diecezji gdańskiej, warmińskiej, Gorzowa, Śląska Opolskiego i Dolnego Śląska. Dało to skuteczną szansę opieki duszpasterskiej nad nowymi mieszkańcami tzw. Ziemi Odzyskanych oraz uniezależnienie od hierarchii niemieckiej. Również rozpoczęto odbudowę zniszczonych kościołów (do 1952 r. odbudowano 252 świątynie). Odtworzono: seminaria, sieci parafialne, szpitale, zakonne domy dziecka oraz rozwinięto akcję pomocy społecznej „Caritas”. Ten niestrudzony hierarcha do końca życia dbał o powierzony mu Kościół w Polsce. Unikając frontalnej konfrontacji z komunistycznymi władzami, Kościół nie rezygnował z roli głosu „ubezpieczającego wolność” – coraz widoczniej przez władze deptaną. Biskupi polscy w maju 1946 roku po brutalnym stłumieniu masowych protestów, ostrzegli władze specjalnym listem wydanym 24 maja: „skargi na [...] gwałcenie wolności osobistej, na zabijanie bez sądowego udowodnienia winy. To niesłychane w dziejach gwałcenie przyrodzonych praw człowieka i poniżanie jego godności ludzkiej musi się odbić niekorzystnie na losach całego Narodu”.

Kiedy doszło do pogromu ludności żydowskiej w Kielcach (sprowokowanego przez aparat bezpieczeństwa), prymas Hlond w specjalnym oświadczeniu potępił okrutny mord, wskazał, że zaangażowanie wielu Żydów ocalałych (nierzadko dzięki pomocy Kościoła) z Holocaustu, w ścisłą współpracę z komunistycznymi władzami, psują atmosferę „powojennych stosunków polsko-żydowskich”. W Polsce po roku 1945 są mordowani nie tylko Żydzi, ale w większej liczbie Polacy. To był czas wypełniających polskimi patriotami obozów pracy, więzień i aresztów śledczych. Zabitych, zamęczonych, zakatowanych było kilkadziesiąt tysięcy osób.

Kościół starał się, mimo wszystko, ocalić tęskną nutę polskiego dążenia do wolności i pragnął oddania czci Królowej Polski, skupiając masy wiernych w święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny wokół siebie. Taki był zamysł wielkich uroczystości zorganizowanych z inicjatywy prymasa Augusta Hlonda na Jasnej Górze 8 września 1946 roku, kiedy w obecności blisko miliona wiernych biskupi dokonali aktu poświęcenia Narodu Polskiego Niepokalanemu Sercu Maryi. Do dokonania aktu poświęcenia zachęcił prymasa Hlonda papież Pius XII, który w 1942 roku poświęcił świat Niepokalanemu Sercu Maryi. Takie masowe spotkania pod Jasną Górą pokazują ludziom, że nie są sami, że tworzą siłę i znajdują oparcie moralne w Kościele. Taki sens swojego duszpasterstwa narodowego kontynuował prymas Hlond. Głosił on, że Polska jest narodem wybranym Najświętszej Maryi Panny. Nie zwycięży broń, ale modlitwą, pokutą, wielką miłością bliźniego i różańcem. Polska będzie wolna i wielka, ale musi być Chrystusowa. Te czasy są ważne i wielkie dla Polski, gdyż stanie z krzyżem na czele hufców Bożych. Na takie działanie Kościoła odpowiedź władz była natychmiastowa. Dążyła do zredukowania siły Kościoła przez: wyeliminowanie sił patriotycznych, laicyzację szeroki mas ludowych, niedopuszczalnie powstania partii katolickich itp. Nasiliło się rugowanie religii ze szkół, wzmocniono antykościelną propagandę.... Walka o Polskę przekształcała się coraz bardziej w otwartą konfrontację komunistycznego państwa z Kościołem poprzez dążenie wprowadzenia rozłamu wewnątrz hierarchii kościelnej. Decydujący moment tej walki przypadł na czas ingresu nowego prymasa. Kardynał Hlond zmarł nieoczekiwanie 22 października 1948 roku. Na łożu śmierci przekazał swojemu sekretarzowi instrukcję, by napisać do papieża

z propozycją nominowania na stolicę warszawsko-gnieźnieńską stosunkowo młodego, 47 letniego biskupa lubelskiego Stefana Wyszyńskiego.

W trwającym obecnie Roku Hlondowskim Jasna Góra znów w dniu 8 września 2013 roku była miejscem wzmożonej modlitwy i przypomnieniem tego szczególnego oddania Maryi narodu z roku 1946.

Dziś wypaczenia komunizmu zostały zastąpione

przez wynaturzenie cywilizacji egoizmu, która zdaje się być nie do zwyciężenia. Trzeba tylko skierować na nie promienie Bożego światła, a wówczas zło zacznie znikać z naszych serc, rodzin, parafii i z Ojczyzny. Nie koniec na tym: zawierzenie Niepokalanemu Sercu Maryi może przemienić cały świat!

Pani Jasnogórska! Wspomagaj, doradź, przytul-Matko bądź z nami zawsze!

Władysław

Kwadrans z Jezusem

Kwadrans z Jezusem jest zaproszeniem do przyjacielskiej rozmowy z Jezusem zaproponowanym przez św. Antoniego Marię Clareta założyciela oo. Klaretynów.

Nie musisz nic robić, by Mi się przypodobać. Wystarczy, że Mnie bardzo kochasz, bo Ja kocham Cię bezgranicznie. Mów do Mnie tak, jakbyś rozmawiał ze swoim przyjacielem.

Chcesz Mnie dla kogoś o coś poprosić?

Powiedz Mi jego imię, a następnie co byś chciał, żebym teraz dla niego uczynił. Nie wahaj się, proś o wiele! Mów do Mnie prosto i otwarcie o biednych, których zamierzasz pocieszyć; o chorych, których cierpienia widzisz; o zbłąkanych, dla których gorąco pragniesz powrotu na dobrą drogę. Powiedz Mi o nich chociaż jedno słowo.

A dla Ciebie? Czyż nie potrzebujesz dla samego siebie jakiejś łaski?

Powiedz Mi otwarcie; może jesteś dumny, samolubny, niestały, niestaranny? Poproś Mnie, żebym ci przyszedł z pomocą w twoich nielicznych czy też licznych wysiłkach, które podejmujesz, by się wyzbyć tych wad. Nie wstydź się! Jest wielu sprawiedliwych, wielu świętych w niebie, którzy popełniali te same błędy. Ale oni prosili pokornie i z biegiem czasu zobaczyli, że są od tego wolni. Nie zwlekaj prosić też o zdrowie, o szczęśliwe zakończenie twoich prac, interesów czy studiów...To wszystko mogę ci dać i daję. A Ja życzę sobie, żebyś Mnie o to prosił, i gotów jestem ci to dać pod warunkiem, że nie zwróci się to przeciwko twojemu uświęceniu, ale będzie mu sprzyjało i je wspierało. Powiedz Mi, czego ci dzisiaj potrzeba...Co mogę dla ciebie uczynić? Gdybyś wiedział, jak bardzo pragnę ci pomóc!

Czy masz w tej chwili jakiś plan?

Opowiedz Mi o nim. Czym się zajmujesz? O czym myślisz? Co mogę uczynić dla twego brata i siostry, dla twoich przyjaciół i znajomych, dla twojej rodziny, dla twoich przełożonych, może podwładnych? Co ty chciałbyś dla nich uczynić? Co dobrego uczyniłbyś swoim przyjaciołom, tym, których bardzo kochasz, a którzy żyją nie myśląc o Mnie? Czy pragniesz, żebym był przez nich uwielbiany?

Powiedz Mi: co dzisiaj pochłania twoją uwagę?

Czego pragniesz z utęsknieniem? Jakie środki posiadasz, aby to osiągnąć? Powiedz Mi o twoim nieudanym przedsięwzięciu, a Ja wyjaśnię ci przyczyny niepowodzenia. Czy nie chciałbyś Mnie dla siebie pozyskać?

Może czujesz się smutny albo źle usposobiony?

Opowiedz Mi w szczegółach, co cię smuci... Kto cię zranił? Kto cię obraził lub znieważył? Informuj Mnie o wszystkim, a wkrótce dojdiesz tak daleko, że za Moim

przykładem wszystko im darujesz i przebaczysz. W nagrodę otrzymasz Moje pocieszające błogosławieństwo.

Może się czegoś obawiasz?

Czy odczuwasz w duszy nieokreślone przygnębienie, które wprawdzie jest bez podstaw, ale mimo to nie przestaje rozrywać ci serca? Rzuć się w ramiona Mojej Opatrzności! Jestem przy tobie, u twojego boku. Ja wszystko widzę, wszystko słyszę i w żadnym momencie nie zostawię cię.

Czy odczuwasz niechęć ze strony ludzi, którzy cię kiedyś lubili?

Teraz zapomnieli o tobie, odwrócili się od ciebie, mimo że z twojej strony nie było do tego najmniejszego powodu... Proś za nimi, a Ja ich przywrócę do twojego boku, jeżeli nie staną się zawadą dla twojego uświęcenia.

Nie masz dla Mnie czasem jakiejś radosnej wiadomości?

Dlaczego nie pozwalasz Mi w niej uczestniczyć, przecież jestem twoim przyjacielem? Opowiedz Mi, co od twoich ostatnich odwiedzin u Mnie pokrzepiło twoje serce i wywołało twój uśmiech. Być może miałeś przyjemne zaskoczenia, może otrzymałeś szczęśliwe wiadomości, list, miłą rozmowę, może przezwyciężyłeś trudności, wyszedłeś z sytuacji bez wyjścia? To wszystko jest Moim dziełem. Ty masz Mi tylko powiedzieć: dziękuję!

A czy nie chcesz Mi czegoś obiecać?

Ja czytam w głębi twojego serca. Ludzi można łatwo zmylić, ale nie Boga. Mów więc do Mnie otwarcie. Czy jesteś zdecydowany nie poddawać się więcej wiadomej okazji do grzechu? Zrezygnować z rzeczy, która pobudziła twoją wyobraźnię? Nie przestawać z człowiekiem, który zmącił spokój twej duszy? Czy będziesz znowu łagodnym, miłym i usługnym wobec tego człowieka, którego miałeś do dziś za wroga, bo cię skrzywdził?

Dobrze, powróć teraz do swojego zajęcia, do swojej



pracy, do swoich studiów...Ale nie zapominaj chwil, które przeżywaliśmy razem. Zachowaj, jak dalece możesz, milczenie, skromność, wewnętrzne skupienie, miłość bliźniego. I przyjdź znowu, z sercem przepełnionym jeszcze większą miłością, jeszcze bardziej oddany Mojemu Duchowi. Wtedy znajdziesz w Moim Sercu codziennie nową miłość, nowe dobrodziejstwa i nowe pocieszenia.

Kochaj Matkę Moją, która i twoją jest.

Zawsze czekam na Ciebie. Twój Jezus

Kwadrans z Jezusem pomoże Ci w codziennej modlitwie, w adoracji Najświętszego Sakramentu, w modlitwie dziękczynnej po Komunii świętej, w nawiązaniu relacji miłości z Jezusem.

Alina

Od dożynek po odpust



Życie w rudnickiej wsi ma swój niepowtarzalny klimat i koloryt, zapewne podobny do innych wiejskich miejscowości naszego kraju. Niemniej warto zachować w pamięci to co nas otacza, bo zapewne większość naszych parafian w wieku, który ma za sobą zasób wspomnień może potwierdzić, że świat wokół nas niejednokrotnie się już zmienił. Ja pamiętam czasy wkraczania na rudnickie pola kombajnu z Kółka Rolniczego. Wówczas cała wieś biegła za tymże kombajnem i układała z panem kombajnistą harmonogram koszenia pól u poszczególnych gospodarzy. Zanim jednak koszone kombajnem, to zboże kosiło się ręcznie lub kosiarką, wiązano snopki lub robiła to maszyna, snopki się stawiało, a następnie zwożono do stodoły i młócono. W mojej pamięci zostały jeszcze takie maszyny jak młocarnia czy burdak. Słomę ugniatało się, deptając ją nogami w sąsięku, w stodole. Pewnie inni mają jeszcze bogatsze wspomnienia, które warto pielęgnować, bo życie zmienia się wokół nas nieodwracalnie.

W tym roku miałam zaszczyt uczestniczyć w Dożynkach Gminno-Powiatowych w Zamarskach. Rudnik (tak jak inne sołectwa z Gminy Hażlach) przygotował korowód z barwnie udekorowanych traktorów, sprzętu rolniczego, auta strażackiego i przyczepy, na którą zostali przez Pana Sołtysa Zdzisława Jarosza zaproszeni przedstawiciele wszystkich naszych rudnickich organizacji (Rada Sołecka, OSP, KGW, LKS, Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Wsi Rudnik). W tak pięknie ustawionym orszaku ruszyliśmy do Zamarsk, by uczestniczyć w święcie wszystkich rolników.

Niezależnie od dożynek gminnych, jak co roku w naszej kaplicy Imienia Maryi odprawiona została Msza Święta Żniwna w podziękowaniu za zebrane plony, za dar pogody i brak kataklizmów w naszej parafii. Ksiądz Proboszcz Andrzej Wieliczka w kazaniu przytoczył fragmenty homilii pięknej, poetyckiej, aczkolwiek dosadnie opisującej naszą polską rzeczywistość. Homilię wygłosił Bp. Józef Zawitkowski na Jasnej Górze w dniu 1.09.2013 na Dożynkach Ogólnopolskich. W ślad za naszym Proboszczem zacytuję jej fragmenty „(...) Czy umiemy Bogu i ludziom dziękować?

Wy Czciogodni Żniwiarze, co chleb kupujecie, z handlu obwoźnego, nie wiecie już co to było, nabożeństwo pieczenia chleba. Nie ma już w domach pieca do pieczenia chleba, ani w Popowie, ani w Zabostowie. Dzieci bądźcie cicho, bo chleb rośnie – prosiła mama,

I rzeczywiście było słyhać jak chleb rośnie. Mama formowała bochny chleba, i wsadzała do wypalonego pieca. W domu pachniało chlebem, a myśmy czekali na podpłomyki, na małe chleby, co były na brzegu pieca. A jednak nam się nie dostało. Najpierw była nauka społeczna mamy: Dzieci, chleba nie je się samemu, Pierwszy chleb trzeba zanieść do sąsiadów, tam jest bieda, tam są dzieci!

To były nasze uniwersytety, Przednówek to czas biedy. Nie było jeszcze nowego, już nie było starego chleba, Ale ludzie byli dobrzy! I ta dobroć dożynekowa, jeszcze w Was została, Kochani Żniwiarze Błogosławiona dobroć człowieka! Chłop nie je chleba sam, Podzieli się z miastowymi, z biednymi i z tymi co powódź im wszystko zabrała, co im pożar dom strawił, co grad im wszystko zniszczył. Tylko bezbożni są jak jamochłony.

Ci jeszcze biednym odszkodowania nie wypłacili. Ci nie obniżą ceny chleba, bo się rynek zawali, a 40 tysięcy ludzi rocznie, umiera z głodu. Boże, widzisz i nie grzisz?

Oj Wy cywilizowani barbarzyńcy! Wy chyba nigdy nie łamaliście się opłatkiem, Wy chyba nigdy nie byliście u Komunii Świętej I myślicie że wystarczy nam Unia. Nam trzeba Komunii! Obyście nigdy nie jedli obcego chleba.

To trudny chleb. Brak mi prawdziwych Borynów. Brak mi siewców, w święto Matki Boskiej Siewnej, Brak mi dziadka Franciszka, który przed siewem całował ziemię, i prosił, aby ziemia przyjęła ziarno, aby okryła je i pomnożyła, Modlił się wtedy tak: Boże z Twoich rąk żyjemy, Choć naszymi pracujemy, My Ci damy trud i poty, Ty nam daj urodzaj złoty (F. Karpiński) Człowieku Dożynekowy ostrzegam Cię: Bez Komunii, bez modlitwy – zdziczejesz, a potem przyjdzie oziębłość, seks i wyznasz: Ale ja jestem niewierzący! Nie mów tak nigdy! Łaskę wiary dał Ci Pan Bóg, (...) (...) Kocham Cię Polsko, moja Matko Rodzona, Tylko dlaczego w niej mówią, że chłop z chłopem mogą mieć dzieci. Obrzydliwe kłamstwo! I to ma być zapisane prawem? Biedne dzieci bez matki!

Ach, Ty trudna Polsko! (...)Choćby nam chcieli wyszarpać Ojczyznę przez podłe czyny i przez podłe słowa, i choćby losy rzucali o Polskę, Ty Polsko, zawsze będziesz Chrystusowa!”

Przed odpustem, a i nawet przed mszą żniwną odprawiona została Msza Święta na rozpoczęcie nowego roku szkolnego, na której zostały poświęcone tornistry naszych pierwszoklasistów.

W dniu 15 września br w rudnickiej kaplicy odbył się odpust ku czci Najświętszego Imienia Maryi. Słowo Boże wygłosiła Ks. Zbigniew Zachorek. W poruszający sposób przytoczył postawę ojca, który w tegorocznym pożarze swojego domu stracił pięcioro członków swojej rodziny (żonę i dzieci). Pomimo tak olbrzymiej tragedii potrafił Bogu dziękować za dar drugiego człowieka, za to że było mu dane w jego życiu spędzać z nimi czas. Ksiądz kaznodzieja podkreślił, że zbyt mało poświęcamy czasu drugiemu człowiekowi, czas ten zajmuje nam telewizja, internet, a zapominamy o budowaniu osobistych relacji z członkami naszej rodziny.

Sylwia Grzebień



***Apostolstwo Dobrej Śmierci
Diecezji Bielsko-Żywieckiej
Różańcowy Ruch Pompejański
oraz***

***Parafia śś. Ap. Piotra i Pawła w Skoczowie
organizują***

w dniach 5 na 6 października 2013 r.

w Sanktuarium Św. Jana Sarkandra na Kaplicówce w Skoczowie

VI ŚWIĘTĄ NOC MODLITWY

Wzorem wydarzeń w Pompejach, spotykamy się na kolejnym nocnym czuwaniu przed Najświętszym Sakramentem, które rozpocznie się

***w sobotę o godz. 19⁰⁰, o godz 23⁰⁰ -odprawiona zostanie Msza Św.
w intencji uczestników Nabożeństwa Pompejańskiego.***

Świętą Noc Modlitwy zakończy Msza Św. o godz. 12 w niedzielę.

Rok temu Marzena, wówczas studentka IV roku, trwała na modlitwie w czasie trwania IV Świętej Nocy Modlitwy 18 godzin. Była po chemii... mówiła: jestem chora na raka i niedawno dowiedziałam się od lekarzy, że skończyły się dla mnie wszelkie opcje leczenia. Muszę pogodzić się z tym, że niebawem umrę. Tak po ludzku, boję się. Przyszłam jednak dziękować Bogu Ojcu, Jezusowi i Jego Matce za to, że choć moje ciało umiera, to mój duch ożywa. Modłę się o zdrowie ducha, bo właśnie to zdrowie jest dla mnie najcenniejsze. Choroba jest dla mnie darem, dzięki któremu mogłam się nawrócić i poznać miłość Boga, jest próbą mojej wierności i moją drogą ku zbawieniu.

W maju br. w czasie trwania V. Świętej Nocy Modlitwy, Marzena dzieliła się kolejnym świadectwem:

Przestałam modlić się o swoje zdrowie, bo straciłam wiarę, że coś się może zmienić. Modliłam się już tylko o pomnożenie wiary i o gotowość do odejścia. Kolejne wyniki badań były dla mnie szokujące. Okazało się, że nie było już śladu po nowotworze. Moja mama pojechała ze mną po wyniki badań, bo była przekonana, że tak właśnie będzie, że jej modlitwa zostanie wysłuchana. Nie pomyliła się. Zostałam uzdrowiona dzięki wierze mojej mamy i wszystkich tych, którzy wierzyli, że mój los się może odmienić, nawet wówczas, kiedy ja już straciłam na to wiarę. Teraz wierzę, że u Boga nie ma rzeczy niemożliwych, nie ma sytuacji beznadziejnych.

Modłmy się razem z Maryją, tak jak razem z Nią modlili się Apostołowie w Wieczerniku.

INTENCJE

01.10.2013 Wtorek

- 8.00** Za + Stanisława Machęj – od koleżanek i kolegów z klasy.
16.30 Różaniec
17.00 1. O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Teresy z okazji imienin.
 2. Za + Helenę Gabzdyl – od koleżanek z Kończyc Wielkich.

02.10.2013 Środa Wspomnienie Świętych Aniołów Stróżów

- 16.00** Rudnik: 1. W intencji Ilony i Andrzeja z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo i opiekę Opatrzności Bożej z okazji 20 rocznicy ślubu.
 2. Za + Anielę Tomica – od syna Otokara z rodziną.
16.30 Różaniec
17.00 Za ++ Józefa, Rozalię Tomica, Czesława Olkuskiego, ++ z rodziny.

03.10.2013 I Czwartek

- 16.30** Różaniec
17.00 1. Za ++ Zofię Żydek, córkę Bronisławę, Annę i Rudolfa Grygierek, ++ z rodziny Żydek, Stuchlik i Grygierek.
 2. Za + męża Józefa Foltyn w 11 rocznicę śmierci, ++ rodziców, teściów, wszystkich ++ z rodziny Foltyn i Żyła; domostwo do Opatrzności Bożej.

04.10.2013 I Piątek Wspomnienie Św. Franciszka z Asyżu

- 8.00** Rudnik: Do Najświętszego Serca Pana Jezusa i Matki Bożej Różańcowej z podziękowaniem za odzyskane zdrowie i łaski Boże, z prośbą do Opatrzności Bożej o dalszą opiekę dla Czciocieli Różańca św. i ich rodzin, a dla ++ o Radość Wieczną.
16.30 Różaniec
17.00 1. Podziękowanie za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo dla całej rodziny.
 2. Za ++ Michała Heczko, Józefa Kajzar, Zuzannę Kaleuch, ++ z rodziny Legierski i Byrtus; domostwo do Opatrzności Bożej.

05.10.2013 I Sobota Wspomnienie Św. Faustyny Kowalskiej, dziewicy

- 8.00** Msza św. wynagradzająca zniewagi Niepokalanemu Sercu NMP.
16.30 Różaniec
17.00 Z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo i Dary Ducha Świętego z okazji 18 urodzin Weroniki.

06.10.2013 XXVII NIEDZIELA ZWYKŁA

- 7.30** 1. Z okazji 25 rocznicy ślubu Grażyny i Jerzego oraz 48 urodzin Grażyny i Piotra z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o Boże błogosławieństwo, opiekę Opatrzności Bożej i Matki Najświętszej dla całej rodziny na dalsze lata.
 2. Za + Edwarda Kopel – od sąsiadów Majętny i Machęj.
9.30 Rudnik: Za + Helenę Parchańską w 7 rocznicę śmierci, ++ jej rodziców i teściów.
11.00 CHRZTY - ROCZKI
16.30 Różaniec
17.00 Za ++ Józefa Swobodę w 17 rocznicę śmierci, rodziców, teściów, wszystkich ++ z rodziny; za całe domostwo do Opatrzności Bożej.

07.10.2013 Poniedziałek Wspomnienie Najświętszej

Maryi Panny Różańcowej

- 16.30** Różaniec
17.00 Za ++ Józefa, Teresę Gremlik, ++ rodziców i rodzeństwo.

08.10.2013 Wtorek

- 8.00** Za ++ Antoniego, Filipinę Felińskich, ++ z rodzin Feliński i Wiatr.
16.30 Różaniec
17.00 Za ++ Wiktoria, Franciszka Śleziak, 4 synów, 2 córki, + Jana Wojtas, ++ Księżę, którzy pracowali w naszej Parafii.

09.10.2013 Środa Wspomnienie Bł. Wincentego Kadłubka, biskupa

- 16.00** Rudnik: 1. Za ++ Jana Handzel, ojców, Helenę, Karola Herman, siostrę Emilię, Janinę, Józefa Węglorz; domostwo do Opatrzności Bożej.
 2. Za + Małgorzatę Mikołajczyk – od rodziny Czendlik.
16.30 Różaniec

- 17.00** Za ++ Marię Walnik, Bolesława Żyłę, Mariana Walnik, Bronisława Żyłę, + ojca Franciszka Wawrzyczka.

10.10.2013 Czwartek

- 16.30** Różaniec
17.00 1. Z okazji 80 urodzin Jadwigi z podziękowaniem za otrzymane łaski, prośbą o Boże błogosławieństwo i łaskę zdrowia w dalszym życiu oraz opiekę Opatrzności Bożej dla całego domostwa.
 2. Za ++ Helenę, Alojzego Drobek, Justynę, Józefa Tomica, Stefanię Gwóźdź, ++ z rodziny.

11.10.2013 Piątek

- 8.00** Rudnik: Za ++ Bolesława Zahraj, siostrę Elżbietę, szwagra Leopolda i rodziców z obu stron.
16.30 Różaniec
17.00 Za ++ Mateusza Gremlik, Dorotę Wróbel, ++ z rodziny.

12.10.2013 Sobota

- 8.00** Za ++ ojców Józefa Stoszek i Józefa Żyłę, dziadków z obu stron, wszystkich ++ z rodziny; domostwo do Opatrzności Bożej.
16.30 Różaniec
17.00 Za ++ z rodziny Machęj, Handzel i Herman.

13.10.2013 XXVIII NIEDZIELA ZWYKŁA

- 7.30** Za + Józefa Tomicę w 9 rocznicę śmierci, jego rodziców i teściów, ++ z rodziny Szwarz, Tomica, Gabzdyl; domostwo do Opatrzności Bożej.
9.30 Rudnik: Za ++ Karola, Helenę Szajter, Józefa, Marię Szajter, Rudolfa, Stefanię Bijok, Stanisława Grubka, Zbigniewa Krótki, Agnieszkę, Franciszka Kroczyk; domostwo do Opatrzności Bożej.
11.00 Za + Ludmiłę Pupek w 10 rocznicę śmierci.
16.00 Różaniec - Nabożeństwo Fatimskie - zakończenie
17.00 Za ++ Karola, Zofię Tomica, siostry, braci, Franciszka Parchańskiego, 2 synów, Zofię Durczok; domostwo do Opatrzności Bożej.

14.10.2013 Poniedziałek

- 16.30** Różaniec
17.00 W 35 rocznicę ślubu Haliny i Józefa z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalszą opiekę Bożą.

15.10.2013 Wtorek Wspomnienie Św. Teresy od Jezusa, dziewicy i doktora Kościoła

- 8.00** Za + Paulinę Gabryś, ++ rodziców i siostrę.
16.30 Różaniec
17.00 Za + Stanisława w 5 rocznicę śmierci, ++ rodziców, dziadków, rodzeństwo oraz całe ++ pokrewieństwo.

16.10.2013 Środa Wspomnienie Św. Jadwigi Śląskiej

- 16.00** Rudnik: 1. Za ++ Emila Tomicę, żonę Elżbietę, syna Wilhelma, całą ++ rodzinę Tomicową i Handzlową.
 2. Za + Małgorzatę Mikołajczyk – od rodziny Machęj i Zawada.
16.30 Różaniec
17.00 Za ++ Stanisława Mołek – od córki Katarzyny z rodziną.
21.00 Apel jasnogórski

17.10.2013 Czwartek Wspomnienie Św. Ignacego Antiocheńskiego, biskupa i męczennika

- 16.30** Różaniec
17.00 1. Za ++ Stanisława Dalach, jego rodziców Genowefę i Stanisława, Emilię, Franciszka i Jana Grzybek; domostwo do Opatrzności Bożej.
 2. Z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o zdrowie i opiekę Opatrzności Bożej na dalsze lata życia dla Rudolfa z okazji 90 urodzin.

18.10.2013 Piątek Święto Św. Łukasza, Ewangelisty

- 8.00** Rudnik: Za ++ rodziców Marię, Alojzego Wawrzyczek, Stefanię, Alojzego Tomica, ++ z rodziny; domostwo do Opatrzności Bożej.
16.30 Różaniec
17.00 Msza św. szkolna: Za ++ Annę, Jana, Marię, Piotra, Kazimierza i Stanisława.

19.10.2013 Sobota

- 8.00** Za ++ Annę, Jana Wija, ++ z rodziny Nedwed i Wija, + Jadwigę, dusze w czyśćcu cierpiące oraz za rodzinę do Opatrzności Bożej.

- 16.30** Różaniec
17.00 Za + Alojzego Gospodarczyk w 20 rocznicę śmierci, + matkę, brata, Stefanię, Franciszka Gabzdyl, dusze w czyśćcu cierpiące.

20.10.2013 XXIX NIEDZIELA ZWYKŁA

- 7.30** Za ++ Helenę Mitas w 4 rocznicę śmierci, rodziców, braci Władysława i Józefa, ++ Bronisława, Alojzego i Annę Stuchlik, całe ++ pokrewieństwo.
9.30 Rudnik: 1. Za ++ Wandę Gabzdyl, Pawła, Annę, Juliusza Gabzdyl, Marię, Józefa Panek, ++ z rodziny.
 2. Za ++ Marię, Emila Bijok, Mariannę, Karola Tomica.
11.00 1. Z okazji 60 rocznicy ślubu Elżbiety i Henryka Rudol z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo, opiekę Opatrzności Bożej i zdrowie na dalsze wspólne lata.
 2. Za ++ Józefa Kwiczalę w 50 rocznicę śmierci, żonę Amalię, synów Jana i Józefa, Annę, Wincentego Bortel, Justynę, Karola Węglarzy, dusze w czyśćcu cierpiące.
16.30 Różaniec
17.00 Za ++ Edwarda Jurgałę, jego rodziców, teściów Czesławę i Tadeusza Kocur, syna Mariana, ++ z rodziny Jurgała - Kocur.

21.10.2013 Poniedziałek Wspomnienie Bł. Jakuba Strzemię, biskupa

- 16.30** Różaniec
17.00 Za ++ Bronisławę Głajcar, jej męża i syna Jana, ++ z rodzin Głajcar i Białek, dusze w czyśćcu cierpiące.

22.10.2013 Wtorek Wspomnienie Bł. Jana Pawła II, papieża

- 8.00** Za + Emilię Bijok.
16.30 Różaniec
17.00 Za + Stanisława Mołek – od siostry Heleny Krajewskiej z rodziną

23.10.2013 Środa

- 16.00** Rudnik: 1. Za ++ Alojzję, Józefa Stoszek, Bronisławę, Emilię, Karola Gustawa i Tadeusza Wawrzyczek, Antoninę Stuchlik, Barbarę i Franciszka Filipek.
 2. Za + Małgorzatę Mikołajczyk – od znajomych.
16.30 Różaniec
17.00 1. Za ++ z rodzin Ciesielski, Walica, Fengler i Piech.
 2. Z okazji 18 urodzin Przemysława z prośbą o Boże błogosławieństwo, Dary Ducha Świętego i zdrowie.

24.10.2013 Czwartek

- 16.30** Różaniec
17.00 1. Za ++ Zofię, Alojzego Handzel, syna Teofila, dziadków Mateusza i Justynę Handzel, Antoniego Żyłę, 2 żony, ++ dziadków Szuster, wszystkich ++ z tych rodzin, dusze w czyśćcu cierpiące.
 2. Za ++ mamę Marię Szajter, dziadków Annę, Ferdynanda Bierski, Józefa, Marię Szajter, Gertrudę, Jana Gawęłczyk, Kunegundę, Henryka Wierzoń; domostwo do Opatrzności Bożej.

25.10.2013 Piątek

- 8.00** Rudnik: Za ++ Leopolda Żyłę w 26 rocznicę śmierci, Olgę Krzempek w 6 rocznicę śmierci.
16.30 Różaniec
17.00 Msza św. szkolna: 6 - tyg. po śmierci – za ++ Zdzisławę Jarosz

26.10.2013 Sobota

- 8.00** Za ++ rodziców Elżbietę i Henryka Cyrzyk, dziadków z obu stron, + wujka Ottona, + Andrzeja Zelik.
16.30 Różaniec
17.00 Za ++ Eugeniusza Jurgałę, jego rodziców Emila i Elżbietę, Annę i Jana Kabiesz, ++ pokrewieństwo.

27.10.2013 NIEDZIELA - UROCZYSTOŚĆ ROCZNICY POŚWIĘCENIA KOŚCIOŁA WŁASNEGO

- 7.30** Za + Zofię Żyłę w 1 rocznicę śmierci oraz za domostwo do Opatrzności Bożej.
9.30 Rudnik: 1. Za + Amalię Bijok w 7 rocznicę śmierci, męża Edwarda.
 2. Za ++ rodziców Helenę, Adama Parchański, dusze w czyśćcu cierpiące.
11.00 CHRZTY - ROCZKI
16.30 Różaniec
17.00 W 50 rocznicę ślubu Józefa i Małgorzaty z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo.

28.10.2013 Poniedziałek ŚWIĘTO ŚWIĘTYCH APOSTOŁÓW SZYMONA I JUDY TADEUSZA

- 16.30** Różaniec
17.00 Za + Ernestynę Tomica w 1 rocznicę śmierci, domostwo do Opatrzności Bożej.

29.10.2013 Wtorek

- 8.00** O zdrowie, Boże błogosławieństwo i potrzebne łaski dla Przemysława z okazji urodzin i imienin oraz za domostwo do Opatrzności Bożej.

16.30 Różaniec

- 17.00** Za + Stanisława Mołek – od teściów Kamińskich.

30.10.2013 Środa

- 16.00** Rudnik: 1. Za ++ Franciszka Tomicę, żonę Joannę, Jana Parchańskiego, żonę Stefanię, córkę Helenę.
 2. Za + Helenę Gabzdyl – od rodziny Węglarzy i Spandel.
16.30 Różaniec
17.00 Za ++ Małgorzatę Krótki, w 20 rocznicę śmierci, syna Kazimierza, rodziców z obu stron; domostwo do Opatrzności Bożej.

31.10.2013 Czwartek

- 16.30** Różaniec
17.00 1. Za + Stanisława Mołek – od sąsiadów.
 2. Za + ojca Franciszka Wawrzyczek, brata Bronisława, teścia Władysława, dziadków z obu stron, ++ z rodziny.

Ogłoszenia Duszpasterskie

1. We wtorek, 1 października rozpoczynamy nabożeństwa różańcowe. Różaniec jest streszczeniem Ewangelii, bo w całej swej prostocie formy umożliwia przeżywanie największych tajemnic z życia chrześcijaństwa.
Nabożeństwa różańcowe codziennie o godz. 16.30. Zapraszamy wiernych do liczego udziału.
2. W środę, 2 października przypada wspomnienie Świętych Aniołów Stróżów. Na Mszę św. wieczorną zapraszamy rodziców z małymi dziećmi. Po Mszy św. będzie udzielone błogosławieństwo.
3. W poniedziałek, 7 października przypada wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Różańcowej. W czasie Mszy św. o godz. 17.00 – dzieci kl. II, przygotowujące się do I Komunii św. otrzymają poświęcone różańce.
4. W niedzielę, 13 października obchodzimy XIII Dzień Papieski oraz kończymy nabożeństwa Fatimskie. O godz. 16.00 z kaplicy Opatrzności Bożej

wyruszy procesja z figurą Matki Bożej ul. Dębina do kościoła parafialnego. W czasie procesji odmawiać będziemy Różaniec dziękczynny za dar beatyfikacji Bł. Jana Pawła II.

W tym dniu przy kościołach w całej Polsce młodzież zbierze ofiarę na Fundusz Stypendialny dla uzdolnionych dzieci i młodzieży pochodzących z ubogich rodzin.

5. W niedzielę, 20 października – przypada Światowy Dzień Misyjny.
6. W niedzielę, 27 października – obchodzimy uroczystość Rocznicy Poświęcenia Kościoła Własnego.
 Na sumie o godz. 11.00 – Chrzty i Rocznki. Nauka chrzcielna dla rodziców i chrzestnych w piątek 25 października po Mszy św. wieczornej.
7. W poniedziałek, 28 przypada dzień imienin Księdza Biskupa Ordynariusza. Modlimy się w intencji Biskupa Bielsko – Żywieckiego.

Liturgiczne obchody miesiąca:

- 01.10. – wspomnienie Św. Teresy od Dzieciątka Jezus, dziewicy i doktora Kościoła
- 02.10. – wspomnienie Świętych Aniołów Stróżów
- 04.10. – wspomnienie Św. Franciszka z Asyżu
- 05.10. – wspomnienie Św. Faustyny Kowalskiej, dziewicy
- 07.10. – wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Różańcowej
- 09.10. – wspomnienie Bł. Wincentego Kadłubka, biskupa
- 15.10. – wspomnienie Św. Teresy od Jezusa, dziewicy i doktora Kościoła
- 16.10. – wspomnienie Św. Jadwigi Śląskiej,
- 17.10. – wspomnienie Św. Ignacego Antiocheńskiego, biskupa i męczennika
- 18.10. – święto Św. Łukasza, Ewangelisty**
- 21.10. – wspomnienie Bł. Jakuba Strzemię, biskupa
- 22.10. – wspomnienie Bł. Jana Pawła II, papieża
- 28.10. – święto Świętych Apostołów Szymona i Judy Tadeusza**

SPRZĄTANIE KOŚCIOŁA

04.X. – Os. „Karolinka” – piątek
ul. Ks. Olszaka 6, 8, 12, 12 A,
ul. Prosta 1, 1 A
ul. Karolinka 3

11.X. – Os. „Karolinka” – piątek
ul. Karolinka 4, 6, 12, 1;
ul. Truskawkowa 12

18.X. – Os. „Karolinka” – piątek
ul. Karolinka 8, 10, 60;
ul. Prosta 3, 4, 8

25.X. – Os. „Karolinka” – piątek
ul. Miodowa 3, 5, 6, 10;
ul. Prosta 6, 9

31.X. – Os. „Karolinka” – czwartek
ul. Długa 33, 25, 19, 17, 24

NABOŻEŃSTWA



W każdy **wtorek** po Mszach św. – nabożeństwo do Św. Michała Archanioła, Patrona naszej Parafii



W każdą **środę** po Mszy św. – Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy



W **czwartek** od godz. 16.00 - Godzina Święta

Msza św. szkolna - każdy piątek – godz. 17.00



W **III piątek miesiąca** po Mszy św.
– Koronka do Bożego Miłosierdzia



16 dnia miesiąca o godz. 21.00
– Apel Jasnogórski połączony z różańcem dziękczynnym za dar beatyfikacji bł. Jana Pawła II.



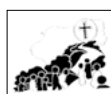
I Czwartek - nabożeństwo o powołania kapłańskie, zakonne i misyjne oraz za zmarłych kapłanów, którzy pracowali w naszej parafii



I Piątek – oddajemy cześć Najświętszemu Sercu Pana Jezusa



I Sobota - Msza św. wynagradzająca zniewagi Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny



Spowiedź św. - w tygodniu pół godziny przed Mszą św.,
I Czwartek, I Piątek i I Sobota - godzinę przed Mszą św.



Kancelaria parafialna – czynna pn. – pt.,
w godz. 9.00 – 12.00;
Protokoły przedślubne – pt. godz. 19.00



Odwiedziny Chorych – w I sobotę
tj. **5 października** od godz. 9.00

Spotkania:

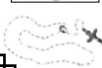


SŁUŻBA LITURGICZNA – piątek po Mszy św. szkolnej



MINISTRANCI RUDNIK – środa po Mszy św.

DZIECI MARYI – piątek godz. 16.00



WSPÓLNOTA RÓŻAŃCOWA – I sobota miesiąca
o godz. 7.30 – Różaniec, Msza św.

Miesięcznik Parafii p. w. św. Michała Archanioła w Kończycach Wielkich

Zespół Redakcyjny: Ks. Prob. Andrzej Wieliczka, Ks. Michał Bogacz, Anna Matuszek, Józef Żyła, Irena i Władysław Hanzel, Alina Żyła, Lidia Wajdzik, Sylwia Grzebień

Adres Redakcji: 43-416 Kończyce Wielkie, ul. Kościelna 20, tel.: 33 856-93-10;

e-mail: aniolkonczycki@interia.pl

Pismo przeznaczone do użytku wewnętrznego parafii.

PARAFIA W OBIEKTYWIE



Dożynki w Rudniku



Odpust w Rudniku



PARAFIA W OBIEKTYWIE



Dożynki
Kończyce Wielkie

